Nakład 24 600 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 50. Sosnowiec, piątek 21 lutego 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocne i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Humor oprawców sowieckich.

Kutiepow uprowadzony przez.. .anglików.

RYGA, 20. 2. Bolszewicka „Prawda" w obszernym artykule zupełnie na serjo oskarża o porwanie gen. Kutiepowa Anglję, mianowicie wywiad Angielski.

Prawda utrzymuje, że Kutiepow uprowadzony został przez agentów wywiadu angielskiego, celem stworzenia zadrażnienia w stosunkach francusko sowieckich, któreby wreszcie doprowadziły do zerwania między Francją a Rosją.

Kutiepow rzekomo miał sam zgodzić się na to porwanie, następnie jednak agenci wywiadu angielskiego, nie chcąc dopuścić do tego, by cała ta machinacja wyszła na jaw, generała zamordowali.

Prasa ryska znów podaje, że gen. Kutiepow więziony jest w twierdzy petropawłowskiej w Leningradzie. Władze sowieckie zaproponowały mu objęcie wysokiego stanowiska w armji czerwonej, Kutiepow jednak propozycje te miał odrzucić.

Trudności w tworzeniu lewicowego gabinetu we Francji.

PARYŻ, 20. 2. W kołach politycznych uchodzi za pewne, iż Chautemps otrzyma misję utworzenia nowego rządu. Jednakże zadanie jego nie będzie łatwe. Desygnowany premjer będzie musiał przezwyciężyć wiele trudności we własnem stronnictwie.

Przewódca stronnictwa radykalno - socjalistycznego Daladier stwierdził wyraźnie w swej mowie, że odrzuca ideę współpracy z grupami prawicowemi.

Również leader socjalistów Blum wypowiada się na łamach „Populaire" przeciw gabinetowi koncentracyjnemu.

Ze strony grupy lewicy republikańskiej (Tardieu) demokratów (Reynaud i Maginot) wyłaniają się również trudności.

„Matin" twierdzi, że Chautemps w czasie nieoficjalnych rozmów z upatrzonemi przez siebie kandydatami na ministrów otrzymał szereg odpowiedzi odmownych. Między innemi Tardieu odrzucił stanowczo proponowaną przez Chautemps tekę ministra marynarki. Również Herriot i Saraut odmówił współpracy w nowym rządzie.

MIN. PRYSTOR ZACHOROWAŁ

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Minister pracy p. Prystor, z powodu niedyspozycji przerwał urzędowanie. Wobec wyjazdu wiceministra, gen. Hubickiego, na inspekcję do Lwowa i Krakowa, zastępować będzie ministra dyr. departamentu opieki społecznej p. Tad. Szubartowicz.

SPRAWA HARRIMANA NA PLENUM SEJMU.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Wśród wielu punktów jutrzejszego posiedzenia sejmu znajduje się również wniosek klubu narodowego o odrzucenie koncesji Harrimana.

CZICZERIN WYJEŻDŻA PONOWNIE ZAGRANICĘ.

BERLIN, 20. 2. Z Moskwy donoszą, że rada komisarzy ludowych udzieliła Cziczerinowi pozwolenia na ponowne udanie się zagranicę celem kontynuowania kuracji w Wiesbadenie.

Cziczerin opuszcza Moskwę w połowie marca i wróci ma z powrotem do Rosji 1 lipca.

Hiszpanja skuta mrozami.

MADRYT, 20. 2. Całą prawie Hiszpanję nawiedziła fala silnych, zupełnie niezwykłych w tej porze roku mrozów.

We wszystkich prowincjach temperatura wynosi kilkanaście stopni poniżej zera, w Avrila spadł termometr do 20 st.

Trwające od trzech dni zimna spowodowały już dość znaczne spustoszenia w zwierzostanie.

Prace senatu nad budżetem.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Senacka komisja budżetowa kończy już prace nad budżetem państwa, pozostały jedynie budżety: minister jum komunikacji, min. spraw zagranicznych i min. robót publicznych.

Największe zainteresowanie budzi budżet ministerjum spraw zagranicznych, ze względu na pogłoski o przywróceniu niektórych pozycyj funduszu dyspozycyjnego. Rozpatrzenie tego budżetu przez senacką komisję budżetową nastąpi dn. 24 bm., w obecności ministra Zaleskiego.

W sferach opozycyjnych panują tendencje dalszych zmian w budżecie, w kierunku zmniejszenia wydatków.

Posiedzenie plenarne senatu odbędzie się 26 b. m. Chodzi o uchwalenie dodatku mieszkaniowego za rok 1928 dla urzędników państwowych tak, aby dodatek ten już mógł być wypłacony urzędnikom dnia 1 marca b. r.

O zniesienie zakazu sprzedaży alkoholu w soboty i niedziele.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Do komisji skarbowej wpłynął dziś wniosek, w sprawie zniesienia ograniczeń przy sprzedaży alkoholu.

Wnioskodawcy motywują swój wniosek tem, że w soboty i niedziele alkohol jest i tak sprzedawany nielegalnie, ustawa więc, ograniczająca tę sprzedaż wychodzi jedynie na niekorzyść inwalidom, posiadającym koncesje.

Dyskusja nad przemówieniem min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Dziś, w obecności min. Zaleskiego, komisja spraw zagranicznych sejmu przystąpiła do dyskusji nad wygłoszonem przez niego ostatniem expose. Pierwsi przemawiali posłowie: St. Stroński (ND.), dr. Loewenherz (BBWR.), Graliński (Wyzwolenie).

Przewodniczył wiceprezes poseł Niedziałkowski. Wobec utraty mandatu przez pos. Radziwiłła wskutek unieważnienia wyborów w jego okręgu, stanowisko prezesa komisji spraw zagranicznych wakuje. Klub BBWR., któremu przypada to stanowisko, nie zamierza narazie wysuwać następcy.

16 miast amerykańskich

domaga się wprowadzenia święta imienia Pułaskiego

NOWY JORK, 20.2. Prasa polska donosi, że Ignacy Wormiński, przewodniczący b. federacji komisji dla obchodu Pułaskiego, otrzymał od rad miejskich 16 miast amerykańskich zawiadomienie, iż miasta te uchwaliły rezolucje, żądające od kongresu wydania ustawy o ustanowieniu dnia 11 października każdego roku jako święta imienia Pułaskiego.

Rozszalała czeka wlecze księży i polaków pod ścianę śmierci.

CHARKÓW, 20. 2. GPU. ogłosiło komunikat o rzekomem wykryciu organizacji kontrrewolucyjnej i rzekomo szpiegowskiej w mieście Kamienskoje na Ukrainie.

Na czele tej organizacji mieli stać dwaj księża katoliccy Rosenbach i Hulf oraz polacy Pietkiewicz i Lachowicz. Wszyscy zostali aresztowani.

GPU. zarzuca księżom, że organizowali konspiracyjne szkoły polskie na Ukrainie, tworzyli szereg świetlic i domów katolickich, iż znajdowali się w kontakcie z władzami polskiemi i utworzyli na Ukrainie komitet pomocy więźniom na wyspach Sołowieckich. Aresztowanym grozi kara śmierci.

Majątki i kościoły opieczętowano. Podczas zamykania kościołów wystąpiła przeciwko czekistom ludność polska, którą rozproszono szarżą kawalerji.

Przeszło 30 osób, w tej liczbie kilka kobiet, aresztowano.

Ukończenie śledztwa w sprawie afery podsłuchowej.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Śledztwo w sprawie afery szpiegowsko-podsłuchowej Seinfeld - Szczepanik, prowadzone od kilku tygodni niezwykle drobiazgowo i szczegółowo przez sędziego p. Luxenburga, zostało już zakończone i akta sprawy, obejmujące kilkadziesiąt arkuszy pisma maszynowego, zostaną jutro przesłane do prokuratora przy sądzie okręgowym celem sporządzenia aktu oskarżenia.

Mimo prób obrońcy Seinfelda, adw. G. Beylina, oskarżony pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu śledczem.

Według pogłosek, obrony drugiego oskarżonego, dyrektora agencji wschodniej, Adama Szczepanika, ma podjąć się adw. St. Szurlej.

Albanja prowincją włoską.

BERLIN, 20.2 Między Albanją i Włochami została zawarta unja walutowa. Kursujące obecnie w Albanji złote monety są wycofywane a na ich miejsce puszczane w obieg banknoty lirowe.

Temperatura bez zmian

Dziś przeważnie pochmurno z opadami na północy i przejaśnieniami na południu kraju. Temperatura bez zmian. Wiatry północno i północno-wschodnie.

ZAMORDOWANIE DYREKTORA KOPALNI WĘGLA.

DORTMUNT, 20.2. Dyrektor kopalni węgla w Nachterstadt, Kramer, padł dziś wieczorem ofiarą zbrodniczego zamachu.

Gdy o godz. 8 dyrektor opuścił dom skierował swe kroki do ogrodu, nagle ciemności padły strzały rewolwerowe kładąc go trupem na miejscu.

Przypuszczalnie chodzi tu o akt zemsty.

NOWY BIEG PETKIEWICZA W AMERYCE.

NOWY JORK, 20. 2. Polski długodystansowiec Stanisław Petkiewicz został zaproszony do udziału w biegu na 3000 metrów, wyznaczonych na nadchodzący piątek zawodach akademickich w hali arsenału 13 pułku gwardji narodowej.

EKSPEDYCJA BYRDA URATOWANA.

LONDYN, 20. 2. Reuter donosi z Nowego Jorku, że parowiec żywnościowy „City of New - York" dotarł dziś do miejsca wśród gór lodowych, z którego ekspedycja antarktyczna Byrda wezwała pomocy.

„City of New - York" przybył prawie w momencie krytycznym i zabrał na swój pokład Byrda, członków jego wyprawy, psy, samolot, radjostację, sprzęt naukowy i materjał ekspedycji i wyruszył w kierunku St. Zjednoczonych.

AFERA SZPIEGOWSKA W RODZIE ULLSTEINÓW.

BERLIN, 20. 2. Przeciwko naczelnemu dyrektorowi agencji dr. Franciszkowi Ullsteinowi wystąpili jego bracia z szeregiem zarzutów, m. in. z powodu małżeństwa z rozwódką, b. żoną znanego lekarza berlińskiego, p. Różą Gravenburg, która miała w Paryżu spełniać funkcje szpiegowskie.

Ponieważ jednocześnie pani ta wystąpiła przeciwko naczelnemu redaktorowi Bernhardowi, rada nadzorcza zakładów ullsteinowskich udzieliła dymisji generalnemu dyrektorowi, który musiał wyprowadzić się ze wspaniałego gmachu i zamieszkał w hotelu.

WYBUCH 200.000 BOMB.

ATENY, 20. 2. W prochowni w pobliżu Aten zdarzyła się silna eksplozja. Jest 9 zabitych i 15 rannych. Szkody materjalne znaczne.

LONDYN, 20. 2. Wskutek wybuchu, jaki nastąpił w składzie amunicji na przedmieściu Aten Liossia, zginęło dwuch oficerów i 10 szeregowych. Wielka liczba rannych jeszcze nie została ustalona. Eksplozja nastąpiła w czasie transportu bomb. Od eksplozji jednej skrzynki doszło do eksplozji 200 tysięcy bomb i granatów złożonych w składzie.

RABIN W KOŚCIELE.

PARYŻ, 20. 2. W tych dniach odbyło się w Paryżu w jednym z kościołów protestanckich wielkie zebranie protestacyjne przeciwko prześladowaniu religji w Rosji. W wygłoszonych przemówieniach podkreślano, że bolszewiccy bezbożnicy, korzystając z czynnego poparcia rządu sowieckiego, prześladują w okrutny sposób dziesiątki miljonów wierzących bez różnicy wyznania i narodowości. Pisma francuskie, referując o przebiegu zebrania, donoszą, iż wziął w nim udział również przedstawiciel rabinatu paryskiego, który nie opuścił świątyni nawet podczas odprawiania przez duchownych protestanckich nabożeństwa.

ŚMIERĆ 9 OSÓB POD ZŁAMANĄ TAFLĄ LODU.

WILNO, 20. 2. Z Kowna donoszą o strasznej katastrofie, która miała miejsce wczoraj wieczorem. Około gdziny 5 wieczorem przejeżdżało saniami przez jezioro Płotele, w powiecie kreczynkowskim, 9 osób, w tem 8 rybaków. Nagle lód się załamał i jadący wpadl do wody. Nikt z nich nie zdołał się uratować. Wszyscy zginęli. Wśród jadących był 13-letni chłopiec i 16-letnia dziewczyna. Zwłoki topielców nie zostały narazie odnalezione.

PRZESUNIĘCIE NA LEWO.

Na przesilenie gabinetowe we Francji zanosiło się już od pewnego czasu, naogół jednakże panowało przekonanie, że rząd Tardieu nie poda się do dymisji przed końcem konferencji morskiej w Londynie. Stało się jednakże inaczej, co jest dowodem, że lewicy pilno do objęcia rządów i zmiany regime'u, trwającemu już blisko cztery lata.

W ostatnich tygodniach zaszły bowiem w ugrupowaniach partyjnych francuskich pewne przesunięcia, które umożliwiają stworzenie większości „republikańskiej", co oznacza w gwarze parlamentarnej francuskiej dojście do władzy lewicy.

Przedewszystkiem nastąpił silny wzrost sił t. zw. „rządowców" w łonie francuskiej partji socjalistycznej, t. j. zwolenników udziału socjalistów w rządach lewicowo - burżuazyjnych. Ostatni wybór na prezesa grupy parlamentarnej socjalistycznej p. Paul Boncoura, w miejsce p. Bluma, doktrynera, jest pod tym względem znamiennym.

Również zmiana w przewodnictwie partji radykałów i radykałów społecznych, która wysunęła na czoło b. ministra, p. Kamila Chautemps, skłania to stronnictwo do czynnej roli, bo obecny przewodniczący wyszedł z prawego skrzydła stronnictwa. Stronnictwo to straciło wprawdzie przy ostatnich wyborach około 40 mandatów, głównie dzięki secesji p. Franklin - Bouillon, niemniej jednak ze swymi 120 deputowanymi jest najsilniejsze w obecnej izbie. Ostatnio zaś wskutek incydentu w stronnictwie lewicy radykalnej i to stronnictwo, wchodzące w skład obecnej większości rządowej, zaczęło zdradzać ciążenie ku lewicy. Jak się więc przedstawiają siły, któreby były skłonne do utworzenia rządu lewicowego?

Przedewszystkiem radykali mogą dać 120 głosów; republikanie społeczni i partja republikańsko - społeczna razem 35 głosów, lewica radykalna 52 głosy, republikanie lewicy 64 głosy. Gdyby nawet nie udało się wciągnąć do tej kombinacji kilku mniejszych stronnictw, mogących dać razem ponad 50 głosów, to i to wystarczyłoby, ponieważ każdy rząd lewicowy może liczyć na ciche poparcie socjalistów, choć nie w każdej sytuacji pewne. Senat zaś ustosunkowuje się do każdego rządu rzeczowo, bez względu na jego zabarwienie polityczne. Zatem na ogólną liczbę 612 deputowanych lewica mogłaby mieć większość.

Cała prasa francuska jednomyślnie nawołuje do szybkiego załatwienia kryzysu, a to ze względu na sytuację międzynarodową. Nie jest bodaj wykluczona możliwość powołania gabinetu koncentracyjnego, o ileby radykali zgodzili się na taką kombinację, w każdym razie wątpić należy, aby na czele jego stanął ponownie Tardieu, gdyż nie cieszy się on popularnością z powodu swego zacięcia dyktatorskiego. Brak mu tego autorytetu, jakim cieszył się jego mistrz — Poincare.

D.

Zadania samorządów

wobec opieki społecznej.

Jedną z najważniejszych zdobyczy socjalnych w okresie po odzyskaniu niepodległości jest opieka społeczna, jaką państwo na mocy prawa zapewnia obywatelom potrzebującym tej opieki.

W okresie niewoli wszelka akcja społeczna napotykała na opór władz zaborczych, podejrzliwie odnoszących się do każdych organizacyjnych poczynań społeczeństwa. Z tej racji akcja opieki społecznej mimo, iż wypływająca nieraz z najlepszych pobudek serca a jednak nie oparta o świadomą wolę ogółu, wyrażoną w obowiązującem prawie, — miała charakter filantropijny, przypadkowy, była chaotyczna i pozbawiona linji przewodniej.

Z chwilą odzyskania niepodległości przed młodą państwowością naszą stanął ogrom zadań opiekuńczych, nagromadzonych z okresu niewoli i pomnożonych z powodu działań wojennych. Należało ratować tysiące dzieci osieroconych, bezdomnych, tysiące inwalidów i kalek. Dlatego też pierwszy okres akcji opieki społecznej nosił charakter akcji ratowniczej, która miała na celu przedewszystkiem uchronienie od niesłychanej zagłady tych tysięcy nieszczęsnych istnień ludzkich.

Stopniowo jednak, w miarę stabilizacji wewnętrznych stosunków i krzepnięcia państwowości polskiej, władze państwowe przystąpiły do wielkiego dzieła porządkowania samorzutnej akcji ratowniczej i oparcia jej o autorytet prawa. Fundamentem stała się tu ustawa z 16 sierpnia 1923 roku, rozwijająca 103 artykuł konstytucji marcowej i określająca istotę opieki społecznej oraz zakres i charakter świadczeń. Opieką społeczną w zrozumieniu ustawy jest zaspakajanie środkami publicznemi niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnemi środkami materjalnemi i własną pracą uczynić tego nie mogą, — jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu powyżej określonego.

Zakres opieki społecznej jest bardzo szeroki. Wykonawcami pracy w dziedzinie opieki społecznej mają w pierszym rzędzie być samorządy. Według projektu min. pracy i op. społ., przyjętego w październiku 1929 r. przez radę op. społecznej, — związki komunalne, zależnie od rozgraniczenia kompetencji gmin i powiatów i województw, powinny w ciągu 10 najbliższych lat stworzyć dostateczną sieć zakładów opiekuńczych, potrzebnych na danym terenie.

Realizacja tych wielkich zamierzeń zależy od rozwoju samorządu terytorjalnego i jego możliwości finansowych.

Dzisiaj bardzo wiele związków komunalnych, zwłaszcza gmin na kresach wschodnich, nie jest ani należycie zorganizowanych, ani zasobnych, aby sprostać zadaniom opiekuńczym, jakie mają do spełnienia. Gminy takie i powiaty powinny tworzyć związki międzykomunalne (zwłaszcza wobec braku w obecnej jeszcze chwili samorządu wojewódzkiego) utrzymujące wspólnemi siłami zakłady, których prowadzenie opłaca się jedynie na większą liczbę osób, —oraz łączyć kilka zakładów opiekuńczych o celach zbliżonych we wspólną jednostkę organizacyjną i administracyjną.

Obecny rząd, przykładając wielką wagę do rozwoju instytucji opieki społecznej i uwzględniając nieprzygotowanie samorządów do wypełniania wszystkich ciążących na nich obowiązków opiekuńczych, — przychodzi im z wydatną pomocą. Popiera również akcję ochotniczych organizacyj społecznych w tej dziedzinie, bacząc jednocześnie, aby była ona uzgadnianą z władzami samorządowemi i aby stała na wysokości zadania.

Samorządy, poza zwalczaniem trudności finansowych, mają jeszcze bardzo wielkie zadanie do spełnienia w kierunku propagandy samej idei opieki społecznej. Zarówno wśród szerokich mas gospodarczych, jak i „wybrańców" ludności wiejskiej i miejskiej jest jeszcze wielkie niezrozumienie dla tej idei. Potrzeby opieki społecznej są stale lekceważone i odsuwane na dalszy plan. Niedostatecznie doceniane jest również wielkie profilaktyczne znaczenie akcji opieki społecznej, polegające na tem że pomoc udzielona rozumnie i w odpowiednim czasie — zapobiega rozszerzeniu się niedołęstwa i bezradności, a natomiast przysparza obywateli przygotowanych do życia, a tem samem produktywnych.

Jeśli opieka społeczna rozwijać się będzie według planu i tempa, przewidzianego przez rząd, jeśli chaotyczność w tej dziedzinie ustępować zacznie twórczemu ładowi i jeśli pozatem równolegle rozwijać się będzie akcja ubezpieczeń społecznych, — to wkrótce dojść powinniśmy do takich stosunków, w których jednostka nie będzie już opieki społecznej potrzebowała.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 21 Piątek

Dziś: Leona
Jutro: Maksymiljana
Wschód słońca: 6 44
Zachód 16.50

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 21 lutego.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12 05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 13.20. Przerwa. 15.00. Kom. gosp. 15.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45. Kącik krótkofalowy. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt p. t. „Zwyciężający smok". 17.45. Muzyka taneczna. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Kom. PAT. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. 20.05. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po transm. kom.: meteor., polic., sport., PAT., oraz retransm. ze stacji zagran.

KATOWICE.

Piątek, 21 lutego.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 1205. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. G. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polsk. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Transm. odczytu z Krak. 17.45. Muzyka tan. z Warsz. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast. 19.05 „Polska na tle gospodarki światowej — Kapitał". 19.30. „O św. Janie z Dukl: i źródełku na przełęczy". 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. sport. 20 15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie transm. PAT. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jez. franc. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" Czerwona szabla"
Teatr rewji „Arlekin" Dziś rewja p. t. „Nasz ogródek"

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Piątek, dnia 21 lutego o godzinie 19.30. **Panna mężatka.**

Ogólna.

(o) **Delegaci inwalidów w komisjach odwoławczych przy urzędach wojewódzkich.** Minister pracy i opieki społecznej wydać ma w najbliższym czasie zarządzenie, aby w utworzonych przy urzędach wojewódzkich komisjach odwoławczych dla inwalidów wojennych zasiadali przedstawiciele organizacyj inwalidzkich.

Rozporządzenie o komisjach odwoławczych ustaliło w swoim czasie, że w skład każdej komisji wchodzić mają: lekarz wojewódzki, lekarz D. O. K., przedstawiciel województwa, przedstawiciel izby skarbowej, oraz delegat inwalidów. Dotychczas jednak, ponieważ nie było zarządzenia wykonawczego — przedstawiciele inwalidów wojennych nie brali udziału w komisjach.

Z Kielc.

POŻEGNANIE P. WOJEWODY WŁADYSŁAWA KORSAKA.

Wiadomość o przeniesieniu p. wojewody Wł. Korsaka na stanowisko dyr. departamentu min. sp. wewnętrznych wywołała wśród szerokich warstw miejscowego społeczeństwa bardzo duże poruszenie.

P. wojewoda Korsak, jako sternik województwa kieleckiego podczas prawie trzyletniego urzędowania, zyskał sobie duże uznanie całego społeczeństwa, wyrazem czego jest ogólny żal, z powodu przeniesienia p. wojewody.

Zawsze sprawiedliwy i serdeczny stosunek wiążący p. wojewodę ze swemi podwładnemi urzędnikami zyskał mu przyjaźń w pierwszym rzędzie ze strony urzędników, a następnie ze strony tych wszystkich, z którymi bliżej i częściej się stykał.

Ponieważ sprawa wyjazdu p. wojewody jest kwestją kilku zaledwie dni, w którym to okresie nowomianowany wojewoda Paciorkowski przejmie całkowicie urzędowanie, celem pożegnania p. wojewody zawiązał się pod przewodnictwem wicewojewody dr. Dziadosza komitet obywatelski, który opracuje program pożegnania.

Dotychczas przewidziane są w programie: ogólny raut oraz pożegnalny bankiet, w którym wezmą udział szerokie sfery społeczeństwa całego województwa.

Solidaryzując się z ogólnym żalem z powodu wyjazdu z Kielc p. wojewody redakcja naszego pisma jednocześnie życzy p. Wojewodzie na nowem i odpowiedzialnem stanowisku dyrektora departamentu nadal pomyślnej pracy dla dobra Rzplitej.

Płace zarobkowe w przemyśle polskim

Największą — ze względu na ilość zatrudnionych robotników — gałęzią przemysłu polskiego jest włókiennictwo Zatrudnia ono 177 tysięcy robotników. Płace w przemyśle włókienniczym są następujące:

W Łodzi tkacz bawełny na gładkich krosnach zarabia 5.42 zł. dziennie; tkacz na krosnach żakardowych 8.02 zł.; tkacz wełniany na krosnach angielskich 7.34 zł. Przędzarz w przędzalni bawełny ma 8.65 zł. dziennie, prządka— 5.35 zł., robotnik podwórzowy 4.46 zł.

W białostockim przemyśle włókienniczym płace wahają się od 5.48 zł. do 7.13 zł., a w bielskim maksymalna płaca dzienna wynosi 9.22 zł. W ten sposób najlepiej płatni są włókniarze bielscy, bo łódzcy mają 8.65 zł. a białostoccy jeszcze mniej.

Drugą pod względem liczebności gałęzią przemysłu polskiego jest górnictwo. Zatrudnia ono 142.000 robotników. W Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem górnik, pracujący pod ziemią, zarabia 8.58 zł. dziennie, pomocnik 4.95 — 5.28, młodociany 2.97 — 3.30; na powierzchni rzemieślnik wykwalifikowany ma 6.60, kobieta do 3 zł. młodociany około 2. Wyższe są płace w Zagłębiu Górnośląskiem. Tutaj górnik podziemny zarabia do 11 zł. dziennie, na powierzchni zaś robotnik wykwalifikowany ma od 6 do 8.40 zł. Odpowiednie do tego są płace pomocników, kobiet i młodocianych.

Trzecią co do wielkości gałęzią przemysłu jest przemysł metalowo - maszynowy, elektrotechniczny i instalacyjny: zatrudnia od 98.000 robotników. Metalowiec warszawski zarabia 8.40 zł. dziennie (niewykwalifikowany 5.25 zł.), poznański 8.64 (6.24), górnośląski 7.80 (5.38).

Dalej następuje przemysł mineralny i spożywczy, zatrudniający po 80.000 robotników. W pierwszym płace wahają się od 5.52 do 12.76, a mianowicie: robotnik cementowni zarabia 8.93 (niewykwalifikowany 4.46), palacz cegielni 7.36, robotnik placowy 5.52; w hutach szklanych Warszawy robotnik zarabia 9.60 do 12.76 dziennie.

W przemyśle spożywczym są następujące płace. Robotnik w młynach warszawskich zarabia około 15 złotych dziennie (niewykwalifikowany 13); piekarz w Warszawie ma 19 i pół zł. dziennie (niewykw. 11 i pół), w Łodzi 11 i pół, w Poznaniu 10 i pół. Robotnik cukrowni ma przeszło 8 zł. dziennie, (niewykw. 4 i pół). W ten sposób młynarz i piekarz mają w porównaniu z innemi dziedzinami przemysłu — bardzo wysokie płace.

Dalej idzie przemysł drzewny (76.000 robotników). Rzemieślnik w tartaku poznańskim zarabia 8.60, stolarz w Poznaniu 8.50.

Przemysł hutniczy (57 tysięcy): w hutach żelaza i koksowniach robotnik wykwalifikowany pobiera 8.15, niewykwalifikowany 6.35.

Z innych przemysłów, zatrudniających mniejszą ilość robotników, trzeba przedewszystkiem wymienic przemysł poligraficzny (drukarski), jako najlepiej wynagradzający robotników. Składacz ręczny w Warszawie zarabia 20 zł. dziennie, w Łodzi 15.20, w Krakowie około 8, we Lwowie najwięcej, bo przeszło 20. Nakładaczka pobiera w Warszawie 9.50, w Łodzi 4.87, we Lwowie. 10.

W kopalniach ropy naftowej (Borysław, Drohobycz), górnik zarabia 11.60, robotnik placowy i kobiety 5.60, dystylator olejów lub rafinator zakładu 10.20. W przemyśle odzieżowym (Warszawa) robotnik zakładu krawieckiego I kategorji ma 18.60 płacy dziennej. II kategorji 12.85. Przemysł budowlany: murarz w Warszawie zarabia 12 do 17 zł., cieśla 10.50 do 12.80, robotnik niewykwalifikowany 7.40.

Takie są najważniejsze dziedziny przemysłu polskiego oraz płace stosowane w nich. Z powyższego zestawienia wynika, że najlepiej płatni są drukarze; następnie piekarze i młynarze, murarze, nafciarze itd. Robotnicy tych działów przemysłu zarabiają powyżej 10 złotych dziennie; pozostałych — poniżej lub niewiele ponad tę kwotę.

W. R.

Instytut oświatowy dla dorosłych.

W starostwie odbyło się posiedzenie członków instytutu oświatowego dla dorosłych na Zagłębie Dąbrowskie. Przewodniczył starosta J. Boxa.

Na wstępie p. R. Chmielewski wygłosił referat o celach i zadaniach instytutu oświaty pozaszkolnej dla dorosłych, poczem dłuższą dyskusję wywołał program pracy instytutu, sprawy finansowe, oraz statut instytutu, który został w całości uchwalony według przedstawionego projektu.

Posiedzenie zakończono dodatkowemi wyborami do zarządu instytutu oświaty dla dorosłych, do którego weszli pp: starosta J. Boxa, jako przewodniczący, insp. szkolny Winiarski, wicepr m. Dąbrowy W. Kuźniak, kier. oświaty pozaszkolnej sejmiku R. Chmielewski-prof. Wyspiański, kier. Gębicki, ławnik T. Dobrowolski i dyr. Sieradzki. Ponadto postanowiono aby do współpracy z zarządem instytutu zaprosić przedstawicieli miejscowych instytucyj oświatowych.

Niefortunna przygoda pana Jurczyka pod Ząbkowicami.

Przed posterunkiem policji w Gołonogu zatrzymała się furmanka, z której wyskoczył podniecony mężczyzna i rzuciwszy lejce wpadł jak bomba do kancelarji przodownika.

Z bezładnych słów przybyłego przodownik wywnioskował, że pod wsią Ujejsce pod Ząbkowicami dokonano na furmankę napadu bandyckiego, poczem nieznajomi pobili jadących kijami, a informatorowi zabrali 280 złotych gotówką, majątek w dzisiejszych ciężkich czasach.

Ponieważ przybyłym okazał się poważny handlarz końmi, zam. na Piaskach, p. Władysław Jurczyk, powołujący się w dodatku na jadących z nim przyjaciół Jana Pałasza i Tomasza Jaworskiego z Gołonoga przeto przodownik natychmiast zarządził śledztwo.

Wypadło ono niestety niefortunnie dla p. Jurczyka. Okazało się bowiem, że napad był całkowicie zmyślony, a historja z pobiciem kijami była epilogiem zwykłej bójki z mieszkańcami wsi Ujejsce Teofilem Jędruszkiewiczem i Stanisławem Szpileckim. Policja sporządziła odpowiedni protokuł.

Krwawy napad na majstra fabryki „Warta".

Rewolwery i sztylety w robocie...

Onegdaj o godz. 12 w południe most przy frabryce „Warta" w Częstochowie stał się widownią następującego wydarzenia.

Jacyś czterej osobnicy, uzbrojeni w sztylety, napadli na wychodzących braci Rychalskich, z których jeden pracuje w charakterze podmajstrzego, drugi zaś robotnika.

Napastnicy, nie bawiąc się w ceregiele, rzucili się na Rychalskich, raniąc podmajstrzego.

Nie dość na tem, usiłowali rannego wrzucić do wody. Na szczęście nie udało się im wykonać tego zamiaru, gdyż Rychalski bronił się własnemi siłami tak długo, dopóki robotnicy nie nadbiegli z pomocą.

W trakcie tej samoobrony Rychalski strzelił z rewolweru, raniąc jednego z napastników w łopatkę.

Ingerencja robotników położyła kres temu zajściu.

Ranny napastnik został ujęty i oddany w ręce policji, pozostali zaś zbiegli.

Domniemanem tłem napadu są jakieś zadawnione porachunki osobistej natury. Zaznaczyć należy, że bracia Rychalscy cieszą się jaknajlepszą opinją wśród robotników i pełnem uznaniem przełożonych.

Napad wywarł duże wrażenie w dzielnicy robotniczej.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" Erotikon. „Unjon" Świat Nocy. „Palace" Serce ulicznicy.

(k) **Za zasługi na polu łowieckim.** W tych dniach w miejscowem kole łowieckiem św. Huberta odbyła się uroczystość odznaczenia godnością pierwszego członka honorowego p. Józefa Tomickiego, który położył duże zasługi na polu łowiectwa.

Prezes koła mec. Kubecki w przemówieniu podniósł zasługi p. Tomickiego dla sprawy łowiectwa, następnie wręczył mu honorowy dyplom.

Uroczystość została zakończona bankietem, podczas którego wygłoszono szereg przemówień.

Z Sosnowca.

(s) **Nominacja.** Inspektor szkolny p. Marjan Winiarski został mianowany kierownikiem wydziału szkolnictwa powszechnego kuratorjum poleskiego w Brześciu nad Bugiem i z dniem 1 marca b. r. opuszcza Sosnowiec.

(s) **Doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych.** W związku z poważną liczbą bezrobotnych otrzymujących zasiłki organy centralne funduszu bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z funduszu bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzane będą pod kierunkiem specjalnych delegatów dyrekcji funduszu bezrobocia na terenie całego Państwa, zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych świadectw o pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

(s) **Z życia podoficerów rezerwy w Sosnowcu.** W szkole im. Praussa odbyło się walne roczne zebranie koła sosnowieckiego. Zebraniu przewodniczył przybyły z ramienia zarządu okręgowego p. Pieloch, sekretarz okręgu.

Po wygłoszeniu sprawozdań i załatwieniu wielu ważnych spraw dokonano wyboru nowego zarządu koła, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

Do zarządu wybrani zostali: Kazimierz Lepiarz, prezes, Adam Parys wiceprezes, Michał Solecki sekretarz, Stanisław Górnikowski—skarbnik, Franciszek Górnikowski zastępca sekretarza, Stefan Radosiński zastępca skarbnika, ławnicy: Roman Januszewski, Stanisław Łabuś, Stanisław Jaskólski i Jan Wleciał. Funkcje komendanta koła sprawuje nadal Władysław Ziembiński; do komisji rewizyjnej wybrano: Kazimierza Gniadzika, Władysława Ziembińskiego i Wacława Piotrowskiego; do sądu koleżeńskiego: Franciszka Dziurowicza, Wacława Szyszkę i Eugenjusza Hoinkę.

(s) **Odczyt z psychotechniki.** Dnia 26 b. m. t. j. w środę o godzinie 17, dr. Biegeleisen, kierownik pracow. psychotechnicznej w Krakowie, wygłosi w Sosnowcu w sali stowarzyszenia techników przy ul. Czystej 9, odczyt pod tytułem „Psychotechnika w szkole", na który towarzystwo poradni zawodowej zaprasza.

(s) **Taneczna zabawa morska.** Jednym z najlepszych i najbardziej udanych bali w bieżącym karnawale na terenie Zagłębia Dąbrowskiego będzie niewątpliwie „taneczna zabawa morska“, którą w dniu 1 marca r. b. urządza w teatrze miejskim w Sosnowcu, oddział ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu.

Organizatorzy tej zabawy mają na względzie propagandę spraw morskich, czego wyrazem będzie, specjalnie efektowna dekoracja sali. Zwolenników tańca zapewnia komitet zabawy, że doskonała muzyka taneczna spełni ich wszystkie życzenia. Bogato zaopatrzony i obfity, a przytem tani bufet będzie oddany do usług smakoszów.

Za miły i pełen wesela nastrój na sali ręczą gospodarze, którzy dołożą wszelkich starań i wysiłków, aby bal L. M. i R. był w roku bieżącym najlepszym balem Zagłębia.

Nic też dziwnego, że zainteresowanie zabawą morską wzrasta wśród społeczeństwa zagłębiowskiego, które już za kilka dni da wyraz swemu zainteresowaniu się morzem przez liczne przybycie do sali teatru w Sosnowcu.

Wejście tylko za specjalnemi zaproszeniami, które już zostały rozesłane.

(s) **Z wydawnictw — „Nasz Świat“.** Wyszedł już z druku czwarty (20) numer miesięcznika „Nasz Świat“ wydawanego przez młodzież gimnazjów państwowych im. E. Plater, B. Prusa, St. Staszica w Sosnowcu i W. Łukasińskiego w Dąbrowie.

Treść numeru zawiera wiele ciekawych i pouczających opisów między innemi zasługują na wyróżnienie wiersze „Bal“ i „Rok sześćdziesiąty trzeci“ napisane przez ucznia gimn. im. B. Prusa p. T. Findzińskiego, dalej w ładnie ujęte formę opisy „Wędrówki po ziemi a la Dante“ napisane przez I. K., ucznia gimn. im. E. Plater i „Jak odczułam i zareagowałam na pierwszą krzywdę w życiu?“, nap. K. S. ucz. gimn. im. Plater.

Naczelnym redaktorem tego miesięcznika jest uczeń p. T. Findziński, opiekunem zaś prof. dr. F. Suwara.

(s) **Zarząd oddziału związku strzeleckiego w Sosnowcu** zawiadamia, że w dniu 2 marca r. b., w lokalu własnym przy ulicy Nowej (koszary Traugutta) odbędzie się roczne walne zebranie członków w pierwszym terminie o godz. 10. w drugim terminie o godz. 11 w tym że samym dniu bez względu na ilość przybyłych.

Smacznego! Placki na „mobil-oilu“

Brzemienna w skutki omyłka firmy Worm.

— Ma pan dobry olej? — spytała pani Marjanna Michalikowa z ulicy Zymirskiego 24 w Warszawie.

— Owszem, midło jest — odparł właściciel sklepu,

nieco głuchawy

p. Berek Worm.

— Kiedy ja się pytam o olej!

— Są i świece — brzmiała odpowiedź.

Ostatecznie p. Worm nalał

do butelki oleju,

zainkasował 30 groszy i pożegnał klijentkę uprzejmem skinieniem głowy.

Powróciwszy z miasta, pani Michalikowa nastawiła kość na rosół, rozwałkowała ciasto i porobiła zgrabne placuszki.

Obiad był smaczny. Zarówno małżonek p. Piotr, jak i troje dziatek, najedli się placków na oleju.

Po upływie kwadransa w rodzinie Michalików dziać się zaczęły dziwy.

Pan domu, który zjadł najwięcej, pobladł początkowo, następnie poczerwieniał, później

zżółkł, zzieleniał,

zwinął się w kółko i słabym oznajmił głosem że umiera.

Za przykładem taty poszły i dzieci. Pani Marjanna, która najpóźniej zabrała się do placków, była na tyle przytomna, że mogła jeszcze

wybiec do sieni

i wezwać na pomoc sąsiadów.

Sprowadzono lekarza. Wszyscy członkowie rodziny dostali na wymioty, co miało zbawienny skutek.

Zatruci Michalikowie po paru godzinach

powrócili do zdrowia.

Gdy wieczorem pani Michalikowa udała się z wymówkami do sklepu, p. Berek Worm oświadczył:

— Czemuś mi pani nie powiedziała, że to do placków? Ja pani nalałem najlepszy

„Mobil Oil“ samochodowy!

Państwo Michalikowie wnieśli skargę do komisarjatu.

Z Dąbrowy.

(d) **„Ustrój w państwach“.** Dziś o godz. 7-ej wiecz. w czytelni miejskiej inż. L. Berbecki wygłosi referat p. t. „Ustrój w państwach“.

(d) **Klub motocyklistów.** W sali rady miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie klubu motocyklistów, przy udziale delegatów komisji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Po dyskusji zebrani uchwalili statut i wybrali zarząd, do którego weszli pp.: E. Husarzewski — prezes, oraz jako członkowie St. Witkowski, S. Schönborn, L. Kleszczyński, St. Bem i R. Kołkiewicz. Do komisji rewizyjnej pp.: Br. Gemborek, H. Banasik i St. Piaskowski. Ponadto uchwalono zawiadomić niezrzeszonych motocyklistów, zamieszkałych w Zagłębiu, aby zaciągnęli się w szeregi klubu. Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje miejska komisja W. F. i P. W. w magistracie w Dąbrowie.

(d) **Baczność podoficerowie rezerwy.** Zarząd koła podof. rez w Dąbrowie zwołuje na dzień 28 lutego b. r. o godz. 7-ej wiecz. w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Piłsudskiego nr. 1 ogólne zebranie miesięczne. Na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne, przeto zarząd prosi członków o bezwzględne i punktualne przybycie.

Z Będzina.

(b) **Z magistratu.** Wiceprezydent Rubinlicht wyjechał na urlop wypoczynkowy, z którego powróci w końcu bieżącego miesiąca.

Z Czeladzi.

(c) **Posiedzenie rady miejskiej.** W dniu 24 lutego br. o godz. 6 wieczorem w lokalu b. ratusza w rynku odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

(c) **Z zarządu miasta.** Na odbytem zebraniu zarządu miasta uchwalono: połączyć ulicę Milowicką Dolną z Węgrodą Dolną poprzecznicą, przechodzącą pomiędzy posesją Michalskiego i Myszkowskiego, zlikwidować ze względów oszczędnościowych dział gospodarczy magistratu, t. j. sprzedać konie i wozy, załatwiono kilkanaście rekursów podatkowych, oraz wyznaczono termin zebrania rady miejskiej na dzień 24 bm. Dziś t. j. 21 bm. odbędzie się pierwsze budżetowe posiedzenie zarządu miasta. Projekt zwyczajnego budżetu na rok 1930-31 w wydatkach i przychodach sięga około 350 tysięcy zł., zaś budżet nadzwyczajny około 200 tysięcy zł.

(c) **Przesunięcie terminu rozpoczęcia ćwiczeń w. f. i boksu.** Naznaczony termin rozpoczęcia ćwiczeń w. f. na dzień dzisiejszy t. j. 21 bm., z przyczyn od komisji niezależnych, zostaje przesunięty na dzień 26 b. m. W środę t. j. 26 bm. na ćwiczenia przybędzie nieodwołalnie instruktor przydzielony przez ośrodek wychowania fizycznego w Katowicach. W dniu tym o godz. 7 wieczorem winni przybyć na salę gimnastyczną szkoły Nr. 3 wszyscy kandydaci do ćwiczeń, zgłoszeni przez swe organizacje.

Z Zawiercia.

(z) **Straszny wypadek przy pracy.** Zatrudniony w charakterze robotnika w tartaku Marcelego Szydła w Zendku Władysław Kochel, lat 54, wybierając z pod gatru trociny został zabity opadającem kołem zamachowem, które zmiażdżyło mu głowę i szyję. Śmierć nastąpiła natychmiast.

HRABIA MONTE CHRISTO.

217.

— Czytałam historję Mitrydata i zawsze ją za bajeczną uważałam — powiedziała w zamyśleniu pani Villefort. — Mojemi ulubionemi naukami były zawsze botanika i mineralogja. Przy ich pomocy o wiele łatwiej wytłumaczyć sobie historję ludów Wschodu.

— Tembardziej rzecz jest godna zgłębienia, że mieszkańcy wspomnianych krajów egzotycznych używają trucizny nie tylko jak Mitrydates, dla ochrony od ciosu, lecz i w charakterze sztyletu. Trucizna dla nich jest nietylko bronią odporną, ale i zaczepną. Przy pomocy opium, belladony, haszyszu... zdobywają w marzeniach szczęście, inne trucizny dają im ulgę w cierpieniach, jeszcze inne służą do uśmiercania nieprzyjaciół.

— Czy tak jest w rzeczy samej? —zapytała pani de Villefort, z oczami dziwnie błyszczącemi.

— Tak, pani, takie jest znaczenie trucizn na Wschodzie.

— Drogi panie, — zawołała wtedy młoda kobieta — więc człowiek na Wschodzie może tak bezkarnie pić?! Więc tam truciciele mogą operować bez obawy?

— Nie pani. I na Wschodzie za takie rzeczy ścinają gowy i wbijają na pal z wielką przyjemnością. Tylko że tam ludzie umieją się urządzać i dlatego właśnie kara nie jest zdolna ich dosięgnąć. U nas inaczej. U nas głupiec, który ma nienawiść w sercu i czart nim owładnął, — udaje się do kupca i kupuje, pod pozorem, że mu szczury spać nie dają, pięć, alba sześć gramów arszeniku. Gdy już dostał specyfik, przygotowuje go i daje nieprzyjacielowi dozę, od której zginąłby mamut, słoń nawet, co daje ten skutek, iż oddaje nieszczęśliwego na pastwę mąk najstraszliwszych. Otruty krzyczy tak, iż zbiega się cały dom, ulica cała.... przybywa natychmiast i policja oczywiście. Posyłają po doktora, nie dlatego, by ratował, lecz by dokonał sekcji. Ten oczywiście znajduje w żołądku arszenik.

Nazajutrz dzienniki rozpisują się o wypadku, a tego samego wieczora jest już wiadome policji, gdzie trucizna była kupiona i przez kogo? Truciciel zostaje momentalnie zaaresztowany, badany... nakoniec osądzony; zgilotynowany wreszcie.

Tym to sposobem wasi cywilizowani paryżanie korzystają z chemji.

— Trudno — zauważyła z uśmiechem pani de Villefort — robimy co możemy, nie posiadając tajemnic Medycjuszów i Borgiów...

— A teraz, chcesz pani wiedzieć — zapytał hrabia, wzruszając ramionami — co jest powodem tych naiwności? Oto, że w teatrach waszych, truciznę wypijają z flaszeczki, albo też w „puharze wina“ najczęściej. W parę sekund potym otruty umiera i spada zasłona. La comedia e finita!

Tym sposobem nikt nie widzi, jakie są dobre następstwa zabójstwa, że trucie jest zadaniem łatwem i najzupełniej bezpiecznem.

— Trochę inaczej wyglądają sprawy te na południu Europy i na Wschodzie. W takim Aleppo, Kairze, a choć by nawet w Rzymie, lub Neapolu, o bardzo wielu ludziach z pozoru najzdrowszych, wtajemniczeni powiedzieć mogą: „ten oto jegomość, od trzech tygodni jest truty, a za miesiąc, umrze niezawodnie“.

— Więc ludzie tamtejsi — rzekła pani de Villefort — odkryli tajemnicę owej słynnej „Aqua tofana“, która w powodzi wieków zaginąć miała?

— Czy pani przypuszcza, iż cokolwiek ginie na tej ziemi?... Więc i trucizny nie zginęły żadne. Zmieniły tylko nazwy.

Każda trucizna uderza zwykle na ten lub na inny organ. Ta na żołądek, na mózg tamta... jeszcze inna na wnętrzności.

Trucizna objawia się przez kaszel czasami, dajmy na to, Kaszel zdradza zeflegmienie piersi, albo też inną chorobę, zawsze śmiertelną.

Gdyby nawet nią nie była, to dzięki lekom, jakie zapisują naiwni doktorzy, śmiertelną staje się napewno.

I ginie człowiek, zgodnie ze wszystkiemi zasadami wiedzy, a sprawiedliwość żadnych nie wszczyna kroków... boć pewni najzupełniej lekarze wydali świadectwo, iż ten a ten umarł jak najlepiej, tj. jaknajbardziej prawidłowo.

— Okropne to, a zarazem zachwycające — zawołała pani de Villefort. — A przyznam się panu, że uważałam wszystkie podobne historje za wymysł wieków średnich jedynie.

— No, te wymysły wieków średnich zostały teraz znacznie wydoskonalone! Do czegóż służyć by miały medale, krzyże, tytuły, nagrody Montyona... jeżeli nie do prowadzenia ludzkości ku szczytom doskonałości? Zaś człowiek będzie dojrzałym wtedy dopiero, gdy się nauczy, jak Bóg: niszczyć i tworzyć. Niszczyć już potrafi... jest więc w połowie już drogi....

c. d. n.

Wielki proces P. P. S.-lewicy.

Andrzej Czuma i 26 jego towarzyszy oskarżonych o bolszewizm.

Rzeczowe i objektywne przemówienie wygłosił badany w 10-tym dniu procesu przeciwko PPS-lewicy dr. Bolesław Drobner, dyrektor sp. akc. w Krakowie, twórca partji t. zw. „drobnerów.".

Przemówienie dra Drobnera trwało z przerwami 6 godzin i obfitowało w ciekawe a niekiedy burzliwe momenty.

Sw. Drobner zeznaje, że utrzymywał luźny kontakt z Czumą. Chcąc w 1928 r. utworzyć jednolity front robotniczy połączył się z PPS Uważa PPS lewicę za zbędną

Wiadomem mu jest, że komuniści usiłują opanować poszczególne partje, jeśli jednak chodzi o NSPP to im się nie udało, ze względu na jednolitą, mocną podstawę partji.

Następnie dr. Drobner szeroko przedstawia dzieje przedłożenia programu NSPP. w ministerjum spraw zagr. i omawia moment, kiedy należałoby wprowadzić w Polsce dyktaturę proletarjatu. Stwierdza, że w 1917 roku wyobrażano sobie w Rosji cuda po wprowadzeniu ustroju komunistycznego, — niestety, — na skutek sabotażów ze strony reakcji, (Wrangel, Kołczak, Denikin) Rosja znajduje się w stanie opłakanym. Metoda idealnego rządzenia z ZSRR. nie może być przerzucana na inne państwa...

Wracając do oskarżonych, dr. Drobner uważa Czumę, Różyckiego i Białończyka za ludzi bez charakteru, zdolnych do służby policyjnej.

Przewodniczący zwraca mu uwagę.

Sw. Drobner uzasadnia swe powiedzenie przytoczeniem prowokatorskiej roli konfidenta Trojanowskiego i przechodzi do osoby Cwika, którego nazywa piękną wyspą wśród jego własnej rodziny, w której dwaj bracia są rzezimieszkami, a jeden z nich zabił się nawet, wyskakując z pociągu, będąc ściganym przez władze

Określa Cwika jako człowieka bez skazy, a przedewszystkiem antyalkoholika, stwierdzając, że zarzuty asp. p. p. Olearczyka, o których dowiedział się z pism, są zupełnie pozbawione podstaw.

Na pytanie prokuratora, dr. Drobner oświadcza, że sam również nie pije, najwyżej jeden kieliszek w roku.(?)

Przewodniczący zarządza krótką przerwę, po której, ku ogólnemu zaciekawieniu zjawia się na sali osk Czuma.

Osk. Czuma, zabierając głos, usprawiedliwia przedewszystkiem swą nieobecność podczas kilkudniowego trwania rozprawy skrytobójczą atmosferą, jaką otoczono jego osobę, poczem zadaje pytanie dr. Drobnerowi czy „Naprzód" i „Robotnik" są poważnemi pismami.

Następuje burzliwa scena.

Sw. Drobner odmawia odpowiedzi i prosi o powtórzenie mu pytania przez sąd, gdyż „takim" nie daje odpowiedzi.

Przewodniczący upomina świadka, że ukaże go grzywną, jeśli nie będzie odpowiadał na pytania oskarżonych.

Sw. Drobner: „Robotnik" jest najpoważniejszem pismem w Polsce.

Osk. Czuma: — Czy świadek jest właścicielem domu publicznego?

Sw. Drobner ze stoickim spokojem — Redakcja „Dziennika Ludowego" przeprosiła mnie za umieszczenie tego zarzutu!

Osk. Czuma: — Czy świadek zna Amsterdama.

— Sw. Drobner: — Nie!

Osk. Czuma stwierdza, że św. Drobner konferował z Amsterdamem u Bizanca w Krakowie, oraz że „Socjalista" organ Drobnera, był wydawany za pieniądze kom. partji.

Sw. Drobner: To jest łajdactwo czynić mi takie zarzuty!

Przewodniczący powtórnie przywołuje świadka do porządku.

Sw. Drobner oświadcza kategorycznie, że od KPP. nie brał żadnych pieniędzy, że proponowano mu je w 1922 roku, lecz odmówił. Później proponował mu niejaki Stanisław Margowski z Sosnowca większą sumę pieniędzy na wydawnictwo pisma NSPP. w Sosnowcu, wysłannik Frolewskiego, czy Frolewicza (?!), (nazwiska dokładnie nie pamięta), ale i tego odprawił, gdyż bał się prowokatorów, których widział wszędzie.

Osk. Czuma: Czy świadek nazwał nas kiedyś komunistycznymi smykami?

Sw. Drobner: Mogłem was nazwać, ulicznicy, łobuzy...!

Osk. Czuma: i nawzajem...!

Przewodniczący po raz ostatni upomina św. Drobnera i ogłasza przerwę, podczas której dochodzi do niemiłego incydentu między św. Drobnerem. a osk. Czumą.

Obydwaj, przechodząc obok siebie, obrzucają się niesmacznemi epitetami i omal nie rzucają się na siebie.

Policja rozłącza doskakujących do siebie i gotowych do walki.

Po przerwie następuje dalszy ciąg badania św. Drobnera, który omawiając sytuację gospodarczą Polski przed wypadkami majowemi, twierdzi, że przewrót majowy miał charakter jedynie polityczny, gdyż sytuacja gospodarcza nie wymagała tego.

Przewodniczący: Z przewodu sądowego ustalono, że PPS.-lewica i kom. partje należą do bloku antyfaszystowskiego.

Sw. Drobner: Kom. partja wyznaje regułę: „Kto nie ze mną, ten przeciw mnie!"

Przewodniczący: A więc komuniści identyfikują się z PPS.-lewicą!

Dalszy ciąg procesu podamy w jutrzejszym numerze.

Pomysłowy organista.

Nieudała zabawa w ducha.

W jednem z miasteczek francuskich mieszka zamożna 68-letnia wdowa Antonina Percher. Jak zwykle kobiety starsze — była ona oddana praktykom religijnym z wielkim zapałem. Częstym gościem u staruszki był miejscowy organista, niejaki Flaquet. Jegomość ten jako „osoba duchowna" bardzo był przez panią Percher ceniony i szanowany.

Flaquet szukał jednak gorączkowo sposobu, którymby mógł się dostać do

szkatuły staruszki.

Wreszcie wpadł na oryginalny pomysł. Ukrył się mianowicie w domku staruszki, a gdy ona położyła się spać, Flaquet wchodzi do pokoju, otulony w białe prześcieradło i woła:

— Antonino! — To ja, twój mąż!

Drżąca z przerażenia staruszka ledwie zdołała wyktrztusić:

— Czego chcesz Andrzeju?

A na to oszust:

— Droga Antonino, nęka mnie twój los. Samotna jesteś i opuszczona. Ale zaufaj organiście Flaquetowi! Ten szlachetny człowiek powiedzie cię nawet do ołtarza, jeśli tego zechcesz. Tego pragnie twój mąż!..

Poczem duch zniknął.

Pani Percher w pierwszej chwili zupełnie była oszołomiona tym „cudem", ale wraz z światłem dziennem przyszedł

rozsądek.

Staruszka dała znać policji, a ta rychło zwróciła uwagę na organistę. Zrazu wypierał się wszystkiego, ale w ogniu krzyżowych pytań przyznał się do wszystkiego. Na usprawiedliwienie swoje podał, że działał dla dobra staruszki. Wszak chciał się nawet z miłości bliźniego — ożenić!

Niezwykły ślub 126-letniego starca.

Człowiek, który zawsze borykał się z życiem.

Z San Jose de Camos (w Brazylji) donoszą

o niezwykłem weselu.

Pan młody liczy bowiem tylko—126 lat. Zona jego jest o 40 lat odeń młodsza i jest już czwartą z rzędu.

Metuzalem ów, nazwiskiem Harry Wilthon, jest z zawodu farmerem Posiada ładne gospodarstwo rolne oraz liczne trzody bydła. Zycie prowadzi stale bardzo czynne i bogate w rozmaite przygody. Nie było więc mowy o oszczędzaniu własnych sił. Zmagał się w sposób twardy i zacięty z losem, a jednak cieszy się doskonałem zdrowiem...

Zwłaszcza wzrok posiada Wilthon wyśmienity i trafia zwierzynę ze znacznej odległości. Polowanie było bowiem zawsze jego ulubioną rozrywką, a jego domek ozdobiony jest mnóstwem trofeów myśliwskich

Mimo tej energji żywotnej wygląd zewnętrzny Metuzalema jest bardzo niepokaźny. Jest to niski,

szczupły człowieczek,

robiący wrażenie osobnika chorego i suchotniczego. Tymczasem Wilthon mimo tak podeszłego wieku odznacza się znaczną siłą fizyczną, która choć nie taka, jak za czasów młodości, jest jednak nieprzeciętna.

Z trzech żon posiada Wilthon liczne potomstwo, które gremjalnie zjawiło się na jego weselu, stanowiąc większość gości weselnych.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Książe - student" komedja. Kino „Apollo": „Wśród lwów i ludożerców" z Patem i Patachonem.

(z) **Z sądu w Pilicy.** Sąd grodzki w Pilicy skazał Irenę Wnuk, zam. w Zawierciu na 6 miesięcy więzienia za kradzież pieniędzy na jarmarku. Wnukowa karana była już wielokrotnie przedtem i do jej specjalności należą kradzieże jarmaczne.

(z) **Z policji.** Policja pociągnęła do władzy, Sz. Goldmanaa' nF shrdulshs odpowiedzialności: Wł. Rogonia (Szkolna 5) za opór władzy, Sz. Goldmana (Marszałkowska 30) za nieoświetlenie korytarza, Sz. Rusinka (N. Rynek 19) za nieporządki sanitarne, Małkę Rusinek (N. Rynek 19) za nieposłuszeństwo władzy, Nuera Lejbę (Porębska 49) za handel w godzinach zakazanych, Sz. Kryksztajna (Marszałkowska 6) za otwarcie zakładu fryzjerskiego i prace w nim w godzinach zakazanych.

(z) **Pożar w Porębie.** Wczoraj w nocy o godz. 1 powstał z niewiadomych przyczyn pożar w posesji, należącej do Piotra Drabka, który strawił drewniany dom mieszkalny, wartości 2500 zł.

Nadesłane.

Do Redakcji
„Expresu Zagłębia"
w Sosnowcu.

Przesyłając poniższą notatkę uprzejmie prosimy o umieszczenie jej w cennym piśmie W. Panów.

Niniejszym komunikujemy, że z dniem dzisiejszym, p. Aleksander Hauke przestał być członkiem Zarządu i Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Dęblińska 5.

Zarząd

Spółdzielnia Kredytowa
Zagłębia Dąbrowskiego
z ograniczoną odpowiedzialnością
w Sosnowcu.

Jan Choiński, Bolesław Koss
Antoni Mendakiewicz.

Sosnowiec, 20 lutego 1930 r.

ECHA ZATARGU W HALI FABRYCZNEJ.

Doręczono nam niezwykle oryginalny dokument, napisany językiem i stylem, które trudno byłoby podrobić.

Jest to skarga apelacyjna pewnej robotnicy, skazanej wyrokiem sądu grodzkiego za użycie zbyt energicznych wyrażeń pod adresem swej domniemanej rywalki.

Przytaczamy tę niezwykłą perłę stylistyczną w całym jej blasku, z opuszczeniem tylko nazwisk postaci działających.

APELACJA.

Od wyroku Sądu Grodzkiego z dn. 10 czerwca 1929 roku odwołuję się z przyczyn następujących:

Oskarżycielka (imię i nazwisko) od szeregu miesięcy pracuje w fabryce jako pomocnica męża mego L. Z., a ponieważ mąż L. Z., zaślubił się ze mną przed paru miesiącami, przeto jako młoda mężatka, zarazem istota z masy społeczno - pospolitej przez niego wybrana na małżonkę szczególniej w pierwszych miesiącach mego matrymonjalizmu odnoszę się do męża z zapałem miłości wrodzonej.

W między czasie koleżanki pracujące w jednej hali fabrycznej z mężem doniosły mi, iż oskarżycielka bardzo zażyle odnosi się do męża mego, czasami z jego butelki wypija kawę daną mu na śniadanie co drażliwie podziałało na mój młodociany i nieuświadomiony temperament dzięki czemu idąc za popędem miłości młodej mężatki polki w popędzie gorączkowego podniecenia powzięłam myśl odseparowania panieńskiego przywiązania P... do exs kawalera męża mego indagując ją, a ponieważ oskarżycielka przy wymianie zdań przez swą również ciętą naturę nie pozostała mi dłużna o czem mówili świadkowie I-ej instacji przeto między mną, a nią wywiązał się wiadomy incydent; z czego wynika, iż działałam w dobrej wierze celem zapobiegnięcia złemu mogącemu stopniowo rujnować ognisko mego matrymonializmu pozostawiając za sobą trujące mój tryb owoce.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 20 2.

Warszawa dol. 8,87
Nowy York 8,904
London 43,35¼
Paryż 34,90
Wiedeń 125,64
Włochy 46.70
Szwajcarja 172,04
Holandja 357.75
Kopenhaga 238.22
Berlin 212,83
Dol. War. pr. obr. $8,87^{85}$ – 8.87^{25}
5% Poż. Dolarowa 76,50 – 77,25 – 76 25
5% Poż. Konwersyjna zł. 51,00 – 51,50
4% Poż. Inwestycyjna zł. 127,00 - 127,75 - 128,—
Tendencja: utrzymana.

AKCJE

Warszawa 20 2.

Bank Polski 163,00 — 6?,75
Bank spół. zarobk. 79,—
Zieleniewski 60,—
Klucze 70.—
Lipop 25,25 — 25,00
Norblin 65,—
Starachowice 20,75 — 21,00 — 20,75
Tendencja: niejednolita

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów.

W dniu 20 stycznia 1930 roku.

A. 5220 „Stanisław Cis“ sklep spożywczy w Zawodziu, poczta Kazimierz. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel: Stanisław Cis, zam. w Pekinie, poczta Kazimierz.

A. 5221. „Naftali Chilowicz“ handel słodyczy i owoców w Sosnowcu, Warszawska 16. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel: Naftali Chilewicz zam. w Sosnowcu 3 maja 19.

A. 5222. „Franciszek Korusiewicz“ sklep spożywczy i trafika w Siewierzu, Częstochowska 12. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel: Franciszek Korusiewicz, zam. tamże.

A. 5223. „Kałma Bajgelmacher“ obnośny handel galanterji ludowej i mydła w Sosnowcu, Kołłątaja 6. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel: Kałma Bajgelmacher, zam. tamże. Pomiędzy małżonkami Bajgelmacher na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5224. „Tobjasz Brauner“ skup celem sprzedaży drzewa w Sosnowcu, 1 maja 2. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel: Tobjasz Brauner zam. tamże. Pomiędzy małżonkami Brauner, na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

ZMIANY W DZIALE „A“.

W dniu 8 stycznia 1930 roku.

A. 2566. Dokonano w rejestrze firmy „Wawel“ Wacław Mieszalski Fabryka bielizny w Sosnowcu, wpisu: Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu, z dnia 20 grudnia 1929 r. odroczono handlującemu Wacławowi Mieszalskiemu, pd firmą „Wawel“ Wacław Mieszalski fabryka bielizny w Sosnowcu wypłatę należności handlowych do dnia 20 marca 1930 r. Nadzorcami sądowemi zostali mianowani: Czesław Ankiersztajn i Konstanty Strzelecki.

W dniu 9 stycznia 1930 roku.

A. 2083. Dokonano w rejestrze firmy: Magazyn bławatny Wacław Mieszalski w Sosnowcu, wpisu: Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 20 grudnia 1929 r. odroczono handlującemu Wacławowi Mieszalskiemu, pod firmą: Magazyn Bławatny, Wacław Mieszalski w Sosnowcu, Modrzejowska 30, wypłatę należności handlowych do dnia 20 marca 1930 r. Nadzorcami sądowemi zostali mianowani: Czesław Ankiersztajn i Konstanty Strzelecki.

W dniu 10 stycznia 1930 roku.

A. 3068. Dokonano w rejestrze firmy „Gustawa Nordmana“ Browar Sulików wpisu: Na mocy dobrowolnej umowy z dnia 30 września 1929 r. Browar „Sulików“ został wydzierżawiony Romanowi Lamprechtowi na czas od 1-go października 1929 r. do 30 września 1930 r.

A. 1138. Dokonano w rejestrze firmy „W. Percik“ w Sosnowcu, wpisu: Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział handlowy wyrokiem z dnia 27 grudnia 1929 r. H. 9-29, odroczył handlującemu Wolfowi Percikowi wypłatę należności handlowych do dnia 27 marca 1930 r. Nadzorcą sądowym zamianowany Dawid Kac, zam. w Sosnowcu, Dęblińska 2. Wolf Percik — dłużnik upoważniony jest do prowadzenia w dalszym ciągu zakupu i sprzedaży towarów dla potrzeb utrzymania normalnego biegu przedsiębiorstwa. Henryk Percik do prowadzenia księgowości t. j. do zainkasowania wszelkich należności bądź gotówką, bądź w wekslach i czekach oraz do wydatkowania koniecznych sum dla potrzeb przedsiębiorstwa firmy „W. Percik“ Sosnowiec.

DZIAŁ „B“.

W dniu 9 stycznia 1930 roku.

B. 362. „Stalownia Woźniak“ Spółka akcyjna z siedzibą w Sosnowcu. Przedmiotem spółki jest prowadzenie odlewni stali i warsztatów mechanicznych. Spółka rozpoczęła działalność 23 grudnia 1929 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi złotych 3.000.000, podzielony na 30.000 akcji po 100 zł. akcja. Zarząd stanowią Andrzej Woźniak, Franciszek Woźniak i Teodor Woźniak. Wszelką korespondencję, nie zawierającą zobowiązań, odbieranie z poczty, kolei, urzędów, osób prywatnych i wszelkich instytucji pieniędzy, przesyłek i dokumentów w imieniu spółki podpisuje jeden którykolwiek członek zarządu. Do składania oświadczeń lub podpisywania w imieniu spółki wszelkiego rodzaju zobowiązań, weksli, czeków, pełnomocnictw, umów, kontraktów ,aktów notarjalnych i hipotecznych wystarcza podpis pod stemplem firmy jednego członka zarządu upoważnionego do tego przez Walne Zgromadzenie lub dwuch którychkolwiek członków zarządu, lub jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Każdy członek zarządu ma prawo w imieniu spółki samodzielnie składać oświadczenia, podpisywać zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, oraz kontrakty notarjalne i hipoteczne. Spółka Akcyjna. Akt organizacyjny zeznany został przed J. Gołębiowskim. zastępcą not. A. Szczopkowskiego w Sosnowcu w dniu 23 grudnia 1929 r. N. R. 885. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

W dniu 13 stycznia 1930 roku.

B. 363. „Wygoda“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu, ul. Apteczna 19. Celem spółki jest prowadzenie drobnego handlu galanterją. Spółka istnieje od 30-12-1929 r. Kapitał zakładowy 15.000 złotych, podzielony na 15 udziałów po 1000 zł. udział, wniesiony do Kasy całkowicie gotówką. Zarząd stanowią Moszek Pinkus Gancwajch, Szmul Rozenberg i Marjem Gancwajch. Zobowiązania spółki, jak to: kontrakty, weksle, akcepty, żyra, przekazy, czeki, pełnomocnictwa, cesje i t. p. podpisywane będą przez Moszka Pinkusa Gancwajcha pod stemplem firmy. Każdy spólnik ma prawo samodzielnie w imieniu spółki: podpisywać korespondencję, nie zawierającą zobowiązań, odbierać należności, korespondencje zwyczajną i poleconą, paczki i listy wartościowe przesyłki i ładunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe oraz prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zawarty przed not. J. Jasińskim w Częstochowie w dn. 30-12-1929 r. za N. R. 2536 na dwa lata, z automatycznem przedłużeniem na następne dwulecia.

W dniu 20 stycznia 1930 roku.

B. 364. „Ziemianin“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górn. Kr. Jadwigi, Bocznica Pogonowskiego. Celem spółki jest prowadzenie handlu zbożem, ziemiopłodami i warzywem. Spółka istnieje od 2 stycznia 1930 r. Kapitał zakładowy spółki 10.000 złotych, podzielony na 200 udziałów po 50 zł. udział, wniesiony całkowicie do Kasy gotówką. Zarząd stanowią Moszek Warszawski, Jakób Majer Klajman i Ide-Lejzor Liber, zastępca Chaim Zytman. Zobowiązania spółki, weksle, umowy plenipotencje, żyra winny być podpisywane przez dwuch członków zarządu pod stemplem firmy. Odbiór pieniędzy, towarów, korespondencji zwyczajnej i poleconej, przesyłek, pakietów pieniężnych i wartościowych z poczty, kolei, telegrafu i komór celnych może uskuteczniać każdy członek zarządu za swoim podpisem pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany przed not. Cicheńskim w Dąbrowie w dn. 31-12-1929 r. N. R. 1899. Spółka zawarta na jeden rok z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

B. 365. „Biuro Handlowe Bekasol“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu Targowa 7. Celem spółki jest prowadzenie handlu olejem, jadalnym Soja i Arachidowym, oraz innymi artykułami. Spółka istnieje od 8-1-1930 r. Kapitał zakładowy 6000 złotych podzielony na 60 udziałów, po 100 zł. udział, wpłacony całkowicie do Kasy gotówką. Zarząd stanowią Juda Blakowski i Mordka Hersz vel Mieczysław Pinczewski. Wszelką korespondencję, weksle, czeki, przekazy, umowy i zobowiązania, pełnomocnictwa podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmy, lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Każdy spólnik oddzielnie ma prawo: otrzymywać z poczty, kolei, telegrafu i t. p. korespondencję zwyczajną, poleconą i pieniężną, przesyłki, towary, prowadzić sprawy sądowe spółki. Udzielono prokurę Szoelowi Bronowi. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany przed M. Kudelskim, zastępcą not. Szrettera w Będzinie w dniu 8-1-1930 r. N. Rep. 43. Spółka zawarta na jeden rok z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

c. d. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

KURSY KIEROWCÓW MECHANIKÓW Stanisława Konopki w Sosnowcu ul. Swobodna 7. Szkoli przy własnych warsztatach samochodowych szoferów mechaników praktycznie w warsztatach własnych i teoretycznie, jazda na wozach różnego typu nieograniczona. Kurs kosztuje 150 zł., płatny ratami.

Zarząd.

Kupno i sprzedaż.

OTRZYMAĆ może każdy fotografję do legitymacji w ciągu 10-ciu minut. Fotogr. L. Zalega Sosnowiec. 3 maja 15.

W CZĘSTOCHOWIE sprzedam 6 mórg zemi z ogrodem, dom mieszkalny 3 pokoje z kuchnią, oraz zabudowania gospodarskie (skanalizowane), plan sporządzony na parcele 46 placy. Wiadomość: Küchn, Zagórze, tel. 3-25.

DYWAN strzyżony 3 i pół na 4 i pół, garnitur klubowy, skórą kryty i dużo innych ładnych, gustownych przedmiotów poleca Centralno Uniwersalny skład mebli B. Błotniewski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 7.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

TANIO sprzedam sieczkarnię. Będzin, Sielecka 15, Czerleda.

DO sprzedania aparat fotograficzny i rower w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Szpitalna 10. Skulich, od godz. 3 — 6 wieczorem.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY praktykant do składu aptecznego. Wiadomość „Expres Zagłębia“ w Dąbrowie.

POTRZEBNY zdolny fryzjer damskomęski od zaraz, warunki dogodne. Strzemieszyce, Putowski — Ska.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera Sosnowiec. Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami po ukończeniu kursu.

PANIE wymowne do sprzedaży domowej poszukiwane. Pensja i prowizja. Zgłoszenia osobiste Sosnowiec, Hotel Centraln, pokój 19, od 9 — 1 pop. 3—5-ej

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kamienna 6. Kureowa.

Zgubione dokumenty

ZIAJA Franciszek zgubił dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

ZAKS Samuel zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

STEFAN Zamora zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez Sosnowiec.

PACAN Bolesław zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Zawiercie oraz dowód osobisty.

MACHURA Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KEMPA Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

STANISŁAWA Marszycka zgubiła książkę wydaną przez kasę chorych w Sosnowcu.

KRZYŻANOWSKI Bronisław zgubił kartę dyspensji wydaną przez woj. kieleckie.

BONARSKI Paweł zgubił książeczkę zasiłkową, wydaną w kropli mleka w Będzinie.

DNIA 19 lutego 1930 r. zgubiono trzy weksle in blanco, dwa po zł. 300, jeden 200 zł., z wystawienia Józefa Warońskiego, które unieważniam. Jurczyński Piotr, Czeladź, Niwa 1.

ZAGINAŁ dowód osobisty Nr. 60079, wydany przez Warszawską Dyrekcję na nazwisko Sadowskiego Andrzeja.

KAZIMIERZ Błaszkiewicz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie, oraz świadectwo z pracy wydane przez firmę „Krawczyk“. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowych do filji „Expresu Zagłębia“ w Zawierciu.

Humor.

RÓŻNICA.

Pani Grubalska nie miała słów pochwały dla malarza, który w ciągu pół dnia malował kuchnię. Jej przyjaciółka posłała po pracowitego majstra i pokazawszy mu swoją kuchnię, zapytała, ileby czasu potrzebował na jej odmalowanie.

— Dwa dni, — odparł mistrz szczotki i pendzla.

— Ależ u pani Grubalskiej wymalował pan kuchnię o tych samych wymiarach w przeciągu pół dnia!

— Tak proszę pani — odparł malarz — ale proszę nie zapominać, że pani kucharka ma dwadzieścia wiosen, a kucharka pani Grubalskiej minęła już czterdziestkę.

HOTEL Z PŁYNĄCĄ WODĄ.

P. Ręcki odbywa podróż. Z konieczności zatrzymuje się w małem miasteczku. Zajeżdża do miejscowego hotelu.

— Czy ma pan pokój z płynącą wodą?

— Mieliśmy taki pokój ,na piętrze— odpowiada gospodarz, poważnie potakując głową. — Ale pan się spóźnił. Przed kilku tygodniami naprawiliśmy dach.

KOBIECY HONOR.

Młody aplikant adwokacki Pierre nadskakuje od dłuższego czasu Żanecie, uroczej żonie oficera marynarki, który obecnie jest w podróży morskiej na Daleki Wschód.

Gdy Pierre znalazł się pewnego razu z nią sam na sam, chwyta ją w swe ramiona i ustami szuka jej warg. Żaneta przymknęła oczy... nagle odtrąciła Pierra i rzekła! -- Nie, Pierre! Toby było niehonorowo z mej strony. Mój mąż jest teraz w podróży morskiej. Gdy znowu będzie obecny we Francji, wówczas... zgodzę się na wszystko.

DOWÓD.

— Moja żona kocha mnie do szaleństwa. Dochodzi do tego, że nie lubi naszego najmłodszego synka.

— Dlaczego?

— Bo podejrzewa, że nie jest dzieckiem swego ubóstwianego męża.

JEDYNĄ TROSKĄ

rodziców jest w pierwszym rzędzie uchronienie swych pociech od chorób właściwych temu wiekowi. Jak wiemy z doświadczenia, pierwszym objawem najróżnorodniejszych niedomagań jest podwyższenie temperatury. W tych wypadkach należy przedewszystkiem zmierzyć ciepłotę najczulszym i niezawodnym termometrem „Kramera“ co umożliwi od samego początku choroby odpowiednie leczenie.

Dr. L. K.

RÓŻNE

W BISMARK - Hucie skradziono portfel z książeczką wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na imię Palmonka Leon i innemi dokumentami.

FRYMA Lacheta unieważnia zgubiony dowód osobisty, wydany przez magistrat w Kielcach.

MOJŻESZ Frydrych, zamieszkały w Będzinie przy ul. Podwale 15, unieważnia zgubioną licencję na handel okrężny, wydaną przez Starostwo Będzińskie, dnia 8.I. 1930 r. Liczba dziennika 27563 F. I., liczba rejestru 216 na rok 1930.

ODDAM na własność dwoje bliźniąt, dziewczynkę i chłopca, 2-u tygodniowe nie chrzczone. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 19. Marjanna Ogrodnik.

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 100.— wystawiony przez Katarzynę Rorbach, Abrahamowi Laskowi.

Wydaca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagębia« Sosnowiec, Teatralna Nr 1 tel.494